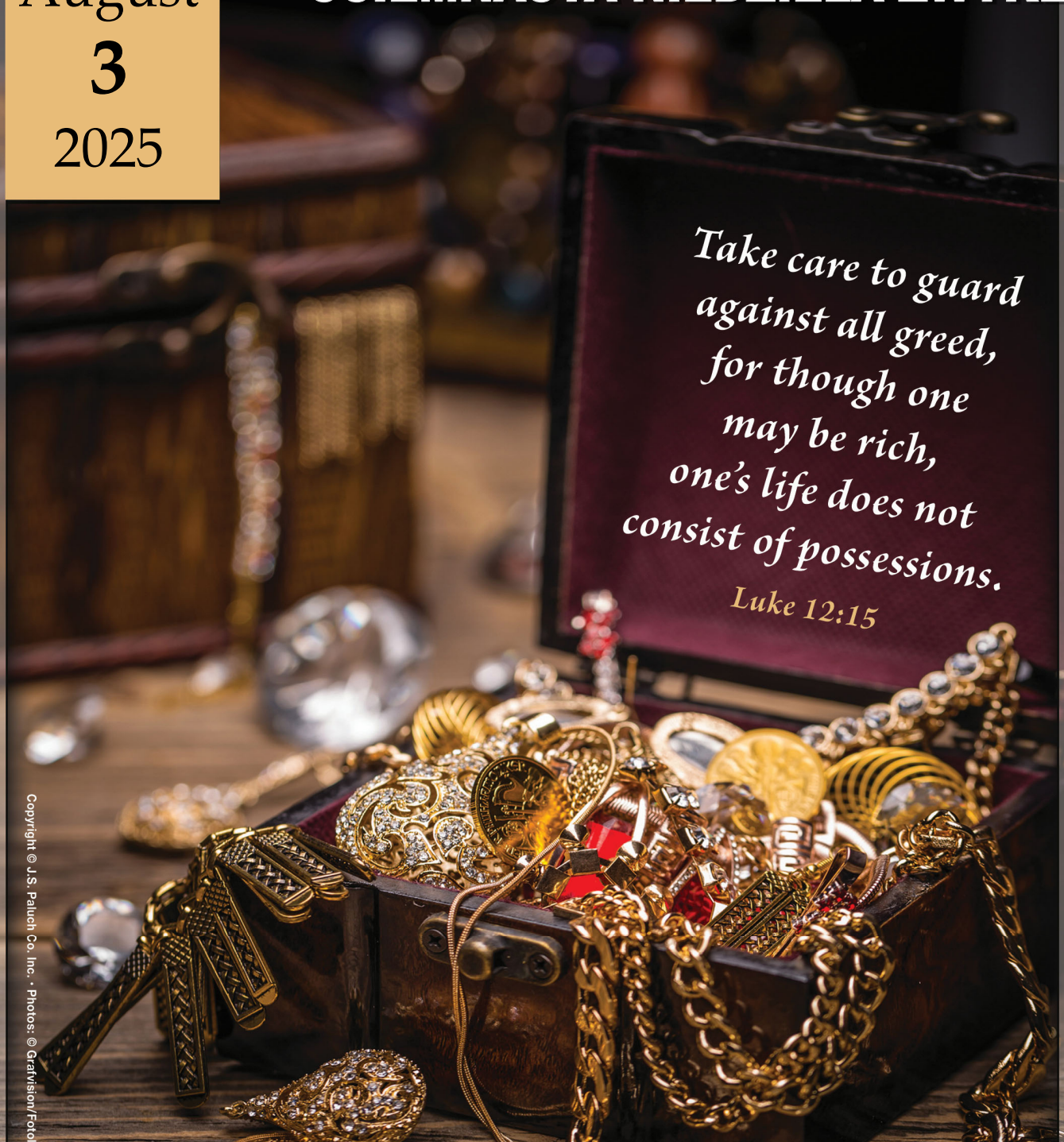


August
3
2025

EIGHTEENTH SUNDAY IN ORDINARY TIME OSIEMNASTA NIEDZIELA ZWYKŁA



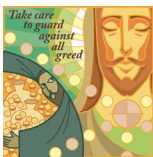
*Take care to guard
against all greed,
for though one
may be rich,
one's life does not
consist of possessions.*
Luke 12:15

Copyright © J.S. Paluch Co. Inc. • Photos: © Gratvision/Foto

Saint John Paul II Polish Center **Ośrodek Polonijny im. Świętego Jana Pawła II**

*Catholic Church in the Diocese of Orange * 3999 Rose Drive, Yorba Linda, CA 92886*
tel/fax: 714 - 996 - 8161 * email: polishcenter@polishcenter.org * website: www.polishcenter.org

EIGHTEENTH SUNDAY IN ORDINARY TIME AUGUST 3, 2025

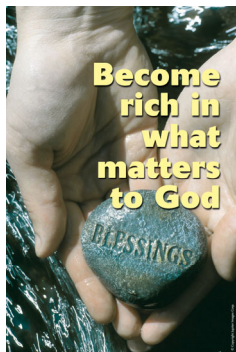


Blessed are the poor in spirit, for theirs is the kingdom of heaven. — Mt 5:3

IF I WERE A RICH MAN

“What does it profit us to have gained the whole world, and to have lost or ruined our own self?” (Lk 9:25). “Our life is not made secure by what we own, even when we have more than we need” (Lk 12:15). A worthy and purposeful life focus merely on heaping up money or a material legacy. The rich man in the parable believed his future was secure, and that his good fortune was entirely due to his own merits. It must have come as a shock to learn that his life was God’s to give and God’s to take away. We might even feel a sneaking admiration for this industrious man. There is in all of us some streak of greed and covetousness, wanting to own things at all costs.

Greed can spring from lack of love, and many people try to fill that void with property and celebrity. There is ample evidence of this on every side. The clamour of the rat-race, an obsessive scramble to advance by fair means or foul, the demands of already well-paid professionals for higher salaries, backed by the withdrawal of service if these demands are not met. Jesus opposes such self-seeking and wants us to face the question: What are my hopes for the life hereafter?



The rich fool spent all his energy piling riches upon riches. The other extreme would be to see no point in working for a living. “Why bother with service since life is so short, and we can be fed at public expense?” Living off state benefits is not a valid vocational option. This was a temptation of some in the early Church, who thought that the second coming of Christ was so near that everyday work was superfluous. Saint Paul, who was mainly concerned for their spiritual growth, shows himself a pragmatist on this matter. “If anyone refuses to work, he should not eat.”

Virtue is usually midway between extremes. This also applies to our desire for money. On the one hand we have the voluntary poverty of Jesus; born in a place used to house animals; he left this world owning nothing, stripped even of his clothes before crucifixion. On the other side, we need some worldly goods, a place to live and money to live on. And there are many ways to use money responsibly. Someone rich who uses their money to provide worthwhile employment, is doing more than one who claims to believe the gospel but does nothing for the welfare of others.

We lay up treasure for ourselves in heaven, not only through loving God, but also by love of neighbor. To play our proper part we must put to death our vices, especially greed which is like worshipping a false god. Nothing can better show the relativity of money than the question,

“This pile of yours, when death comes knocking – whose shall it be?”

THOU FOOL

Has the parable of the rich fool anything to say to us? Should we ignore our financial advisors and make no provision for the future? Has any Christian community ever put this parable into practice, literally? Even the earliest church in Jerusalem needed the services of seven deacons to administer the distribution of alms, so that the apostles could devote themselves to preaching Christ’s message.

We need to ponder the parable. The rich man’s fault was not in planning ahead. He was perfectly right to provide for the rainy day. Where he went wrong was in thinking only of himself, his own comfort and well-being, while ignoring the wretched fellow starving as his gate. He forgot his responsibility to the community at large. It is only when we live and work in some social solidarity that we fit in with God’s plan for us.

The last sentence of the parable is stark and clear: Do not store up treasure for yourself, but seek to be rich in the sight of God. What does this mean? Later it becomes clear: “Seek ye first the Kingdom of God... Fear not, little flock, for it is your Father’s good pleasure to give you the Kingdom.” (Lk 12:31-34)

Seeking the Kingdom of God requires more than just joining others in worship. It includes all the chances for practical service that life puts into our hands. By giving ourselves in neighborly service we “lay up treasure in heaven.” Whatever we give to others in this way is not loss, but the kind of gain that really counts.

RICH, BUT NOT WEALTHY?

Jesus speaks of treasure in heaven, as quite different from financial profit on earth. “There are no pockets in the shroud” is a wise old saying. To be poor in spirit, even if I am well off, so that my money does not own me, nor am I enslaved to it. It is a commonplace that while the first million (euro, pounds or dollars) may be the hardest to make, it breeds a compulsion to make even more. It cannot be right that some people own thousands of times more than the lowest-paid worker. Naked capitalism, unrestrained by some requirement of social sharing, is far from the fairness that God requires. There’s such a difference between monetary riches and spiritual wealth. There is no greater wealth than a loving, kind heart. Money cannot buy happiness.

It is such a simple lesson, but one we never will learn unless we want to. When we die, we have to let go of everything. A doctor was at the bedside of a wealthy woman who was dying, who had a reputation for being miserly. She had no family of her own, so there was great interest as to who would inherit her wealth. (“Where there’s a will, there are relatives!”). When she passed away, one of the nurses whispered “I wonder how much did she leave behind?” Quietly the doctor answered, “She left everything.” — Internet

Today’s Readings: *Ecc 1:2; 2:21-23; Ps 90:3-4, 5-6, 12-13, 14, 17; Col 3:1-5, 9-11; Lk 12:13-21*

KOMENTARZ LITURGICZNY

Cykl C, 18 Niedziela Roku, Zwykła

Czytania: *Koh 1:2; 2:21-23; Ps 90:3-4, 5-6, 12-13, 14, 17; Kol 3:1-5, 9-11; Łk 12:13-21*

Na czym opieramy nasze życie? Co jest dla nas punktem podparcia dla naszych decyzji i poczynań? W logice tego świata bardzo łatwo zagubić się do tego stopnia, że zaczynamy sądzić, iż sami jesteśmy twórcami swego istnienia i kierujemy nim niepodzielnie. Gonitwa za doczesnymi potrzebami, ich zaspokajaniem może przerodzić się w ślepotę naszego umysłu, który nie potrafi już rozpoznać tej prawdy, że wszystko, co posiadamy lub chcemy posiadać, jest jedynie środkiem, a nie celem.

Człowiek, który zwraca się do Jezusa z niecodzienną prośbą interwencji w jego sporze finansowym ze swym bratem, zdaje się być właśnie takim zaślepionym niewolnikiem majątku i chęci zabezpieczenia swojej przyszłości. W odpowiedzi Jezusa nie chodzi oczywiście o negowanie sprawiedliwości i oddania każdemu tego, co mu się słusznie należy, ale o pokazanie nieadekwatności prośby. Oto stoi przed nami Ten, który uzdrawia chorych, wskrzesza umarłych, nawraca i leczy zranione serca, objawia miłość Boga Ojca, przebacza grzechy i udziela hojnie Swego miłosierdzia – a my prosimy Go o kilka marnych groszy?

Chrystus objawia się nam nie po to, by stworzyć niebo na ziemi (które zawsze byłoby jedynie miniaturą), ale by doprowadzić nas do prawdziwego nieba, a nasze serca napełnić po brzegi Swą życiodajną łaską.

Absurd naszego niewolniczego przywiązania do dóbr tego świata Jezus obrazuje przypowieścią o głupim bogaczu, który posiada tyle, że nie jest w stanie wszystkiego pomieścić w swych spichlerzach. Jego myśl nie zwraca się jednak ku wdzięczności dla Pana tych darów ani ku pomocy swoim bliźnim, którzy cierpią niedostatek. Chce on wszystko zatrzymać dla siebie, by być całkowicie niezależnym i mieć zabezpieczenie materialne na długie lata. Jednym słowem – chce być Panem sytuacji. Jemu Jezus mówi jednak: Głupcze, jeszcze tej nocy zażądają twojej duszy od ciebie; komu więc przypadnie to, co przygotowałeś?

Na tym świecie nie jesteśmy właścicielami dóbr, lecz ich odbiorcami i strażnikami. Żyjemy w społeczności ludzkiej, która trwała przed nami i trwać będzie po naszej śmierci, dlatego mamy myśleć nie tylko o sobie, ale i o tych, którzy przyjdą po nas. Mamy zostawić im dziedzictwo dóbr tego świata, przyrody i jej bogactw, ale przede wszystkim mądrości, której nabywaliśmy przez całe nasze życie. Ta mądrość to właśnie owo bycie bogatym przed Bogiem, czyli poddanym Jego prowadzeniu. To Bóg jest bowiem Panem wszystkiego i jedynie życie w tej prawdzie staje się dla nas wyzwalające. Tak naprawdę sami nie jesteśmy w stanie posiadać, gdyż nasza wędrówka na tej ziemi kiedyś się skończy i zostawimy tu nasze bogactwa i posiadłości. Nie weźmiemy ze sobą niczego, dlatego właśnie nasze posiadanie jest tak naprawdę tylko pewną dzierżawą. Jedynie, co „pójdzie z nami” w wieczność, to nasza relacja z Trój-jedynym Bogiem oraz dobre uczynki, tak często spełniane w ukryciu, w domowym zaciszu, pośród zwykłych, codziennych obowiązków.

Tylko wierność Bogu będzie w stanie przeprowadzić nas przez próg wieczności. Natomiast przywiązanie do osób czy rzeczy, zniewolenie nimi może okazać się wielką przeszkodą, bo odciąga ona nasze serca od Prawdy, mając nas złudnym przekonaniem, iż sami jesteśmy w stanie zabezpieczyć nasze życie. A nie jesteśmy... Tylko Pan to potrafi i wyciąga do nas pomocną dłoń, chcąc nas wzbogacić samym sobą.

— klaryskikapucynki.pl

DOBRA

Kiedyś spotkałem człowieka, który posiadał wielki majątek i dzielił się nim z wieloma potrzebującymi. Przyszedł prosić o modlitwę w intencji swojej żony, która chorowała. Miał na twarzy wymalowany wielki smutek. Pytam, co go tak trapi? W odpowiedzi usłyszałem: "Proszę księdza, od pierwszego dnia małżeństwa moja żona nigdy nie była trzeźwa. Cierpi na chorobę alkoholową od prawie trzydziestu lat. Zjeżdżiliśmy już wszystkie sanktuaria świata licząc na cud, i nic. Przeszła wiele terapii, i nic... Oddałbym wszystko, co posiadam za jeden dzień trzeźwości mojej żony!"

Gdy to usłyszałem, wtedy tak bardzo mocno do mnie dotarło, że można od strony materialnej mieć wszystko, ale niekoniecznie być szczęśliwym! I choć podskórnie o tym wiemy, to jednak bardzo kusi nas pogoń za tym, by posiadać coraz więcej i więcej... Nie widzimy tego, że największym dobrem jest po prostu spokojne serce.

Kiedyś moja znajoma stała w długiej kolejce do spowiedzi i w dodatku ksiądz, który siedział w konfesjonale, już leciwy, przysypiał przy każdym penitencie. Gdy przyszła kolej na nią, pomyślała, coż on może mi powiedzieć... Usłyszała jedno zdanie: "Człowiek to jest szczęśliwy wtedy, gdy ma czyste sumienie!" Pokój serca, spokój sumienia to dobra, których tak naprawdę najbardziej pragniemy, a tak często szukamy ich zupełnie po omacku, choć są one dosłownie na wyciągnięcie ręki —Ks. Michał Olszewski

CHCIVOŚĆ

Dzisiaj Jezus mówi wyraźnie, że życie nie zależy od mienia. Dzika chęć posiadania, chciwość po prostu, jak nic innego potrafi zburzyć pokój w sercu. Rodzi ona bowiem zazdrość, a ta orze serce człowieka do tego stopnia, że czujemy się puści i okaleczeni, podczas gdy inni opływają w szczęście. Nie możemy więc pozwolić, by chciwość wyznaczyła nam drogi życia, by ona popychała nas do wyborów życiowych, których będziemy żałować, a które powoli będą wyniszczały nas zarówno od strony ludzkiej jak i duchowej.

Lekarstwem na chciwość będzie zawsze wdzięczność Bogu i ludziom za to wszystko, co mamy, ale niekoniecznie mierzone złotówką!

—Ks. Michał Olszewski

PREPARATION FOR COMMUNION



I will enclose myself in the chalice of Jesus so that I may comfort Him continually. I will do everything within my power to save souls, and I will do it through prayer and suffering. (Diary, 735).

*Diary passages with bolded words are Jesus speaking

Diary of St. Maria Faustina Kowalska: Divine Mercy in My Soul

NIE DAJ MI, PANIE, ANI BOGACTWA, ANI UBÓSTWA

Jedną z bardzo odrażających i jednocześnie niezwykle szkodliwych wad człowieka jest chciwość, czyli nieuporządkowana dążność do gromadzenia dóbr materialnych.

Zrozumiałą jest rzeczą, że należy się troszczyć o sprawy doczesne, bo one w sposób naturalny wchodzą w zakres człowieczych potrzeb. Owszem, sam Chrystus nakazał nam prosić Ojca niebieskiego o chleb powszedni; ale ta troska musi być utrzymana w pewnych określonych granicach i zawsze podporządkowana sprawom Królestwa Bożego.

Chciwość zaczyna się wtedy, gdy człowiek gromadzi rzeczy ziemskie bez bliżej określonego celu, a więc jakby tylko po to, żeby gromadzić; po prostu cieszy go samo "magazynowanie" rzeczy materialnych. Omawiana tutaj wada może przybrać różne formy i rozmiary, ale zawsze w większym lub mniejszym stopniu rzutuje na sprawy duchowe człowieka. Najpierw przez to, że daje pozorne poczucie swego rodzaju samowystarczalności i niezależności, prowadząc w konsekwencji do "nie liczenia się" z Bogiem i Jego prawami. Właśnie wtedy pojawia się podstawowy błąd: wydaje się człowiekowi, że nawet życie jest "zależne od jego mienia". Człowiek niejako mówi do siebie: "masz wielkie zasoby dóbr... odpoczywaj, jedz, pij i używaj".

Następnie chciwość prowadzi do zamknięcia się w kręgu własnych tylko spraw, a tym samym czyni coraz bardziej nieczułym na potrzeby bliźnich. Chciwość wiedzie do skąpstwa i wzmaga egoizm.

Jakże na tym tle zrozumiała jest usilna prośba: "Nie daj mi, Panie, ani bogactwa, ani ubóstwa, lecz użyż mi tego, co jest konieczne dla życia"; a także wezwanie Chrystusa, ażeby przede wszystkim przed Bogiem być bogatym.

"Bóg przeznaczył ziemię ze wszystkim, co ona zawiera, na użytek wszystkich ludzi i narodów, tak by dobra stworzone dochodziły do wszystkich w słusznej mierze - w duchu sprawiedliwości, której towarzyszy miłość... Dlatego człowiek używając dóbr powinien uważać rzeczy zewnętrzne, które posiada, nie tylko za własne, ale za wspólne w tym znaczeniu, by nie tylko jemu, ale także innym przynosiły pożytek" (KDK, nr 69,1).

Chrześcijanin jest stale wzywany do odnawiania swojego życia, co obrazowo można przedstawić jako zwlekanie (zdzieranie) z siebie starego człowieka, a przyoblekanie się w nowego. A więc stary i nowy człowiek w tym samym podmiocie. Stary (co było bliższe tym, którzy w wieku dojrzałym przyjmowali chrzest) to ten, który ma związek z pierwszym Adamem. Pochodząc od niego dziedziczymy całą smutną spuściznę grzechu pierworodnego. Tego starego człowieka, łatwo ulegającego pokusie do złego, wyrzekliśmy się w dniu naszego chrztu i podjęliśmy postanowienie trwania w nowości życia, w którą wprowadził nas ten sakrament. Właśnie wtedy przyoblekliśmy się w samego Chrystusa, nowego Adama, i zostaliśmy w Niego wszczepieni jak gałązka do szczepu winnego.

Mimo zgładzenia grzechu pierworodnego i oblecze-

nia się w nowego człowieka, nie zostaliśmy tym samym uwolnieni od wszelkich pokus oraz skłonności do złego. Tkwi w nas zarzewie zła i stale grozi niebezpieczeństwo powtórnego przyobleczenia się w starego człowieka. Stąd konieczność ustawicznego zadawania śmierci temu wszystkiemu, co jest przyziemne w naszych członkach. W ten też sposób łączymy się coraz ściślej z Jezusem Chrystusem i nawzajem między sobą, tak że zostają przezwyciężone i zatarte zewnętrzne różnice, które dzielą ludzi na pewne grupy społeczne czy jakiegokolwiek inne.

Niejako u podstaw tej ustawicznej i żmudnej pracy musi leżeć coraz głębsze poznanie Boga. Trzeba mieć stale przed sobą wizję doskonałości Boga, która została nam ukazana w Jego Synu, Chrystusie. Stał się On po to człowiekiem, ażeby wszystkim dać doskonały wzór do naśladowania.

— ks. Edward Szafrowski, Wprowadzenie do liturgii Mszy niedzielnych i świątecznych

SKARB PRAWDZIWY

Tym, co pozwoli nam na zdobycie pokoju serca i co sprawi, że będziemy czuli się bezpiecznie, jest bogactwo, z którym stajemy przed Bogiem. Ono mierzone jest słuchaniem Jego głosu, pełnieniem Jego woli, życzliwością w stosunku do innych, pomocą wobec tych, którzy jej potrzebują i w końcu przebywaniem na modlitwie, które to powoduje, że Bóg może mówić do naszego serca.

Niesamowite jest to, że owo Boże bogactwo nie jest naszym pomysłem, czy naszym wysiłkiem niewiadomo jakim, ale jest po prostu odpowiedzią na to, co Bóg przygotował dla nas. To On przecież wie najlepiej, czego potrzebujemy i tylko On może nas uczynić prawdziwie bogatymi przed Nim, a tym samym po prostu szczęśliwymi!

—Ks. Michał Olszewski

TREASURES FROM OUR TRADITION

As the Latin Mass evolved in the first six centuries, the central prayer, what the Greeks called the *anaphora* and what we call today the Eucharistic Prayer, became fairly standard almost everywhere in the West. What we now know as Eucharistic Prayer I, or the Roman Canon, took a complex shape, not at all like the fluid and spontaneous prayers of early Rome, but a real architectural construction.

The city of Rome was in a terrible condition by that time, and a series of political upheavals, plagues, and invasions swept through. Not much of Rome's former glory was left standing, except for the pope, who became a symbol of protection and hope for the troubled people. The structures of law and administration were swept away in the chaos, and the pope gradually assumed authority to restore and maintain order. Soon, the public liturgy of Rome became the city's only glory. The Romans wanted "good order" not only in their civic life, but in their liturgy. One prayer, increasingly enriched by music (although when the music tried to overtake the prayer the pope banned musical instruments entirely) was the new rule of the day. That one prayer, the Roman Canon, was solidly in place when the first liturgical book we have, the Leonine Sacramentary of 540, was compiled.

—Rev. James Field, © Copyright, J. S. Paluch Co.

PRZEMIENIENIE PAŃSKIE—6 SIERPNIA**TRANSFIGURATION OF THE LORD—6 AUGUST**

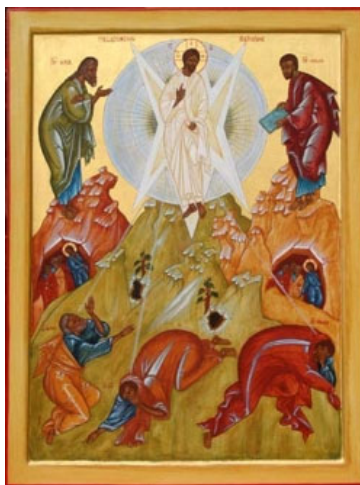
Termin "Przemienienie Pańskie" nie jest adekwatny do greckiego słowa *metemorphothe* (por. Mk 9, 2), które ma o wiele głębsze znaczenie. Termin grecki oznacza dokładnie "zmienić formę zewnętrzną (*morphe*), kształt; przejść z jednej formy zewnętrznej do drugiej". Chrystus okazał się tym, kim jest w swojej naturze i istocie - Synem Bożym. Przemienienie pozwoliło Apostołom zrozumieć, jak mizerne i niepełne są ich wyobrażenia o Bogu. Chrystus przemienił się na oczach Apostołów, aby w dniach próby ich wiara w Niego nie zachwiała się. Ewangelista wspomina, że Elias i Mojżesz rozmawiali z Chrystusem o Jego męce. Zapewne przypomnieli uczniom Chrystusa wszystkie prorocтва, które zapowiadały Mesjasza jako Odkupiciela rodzaju ludzkiego. Wydarzenie to musiało mocno utkwąć w pamięci świadków, skoro po wielu latach przypomni je św. Piotr w jednym ze swoich Listów (2 P 1, 16-18).

Uroczystość Przemienienia Pańskiego na Wschodzie spotykamy już w VI wieku. Była ona największym świętem w ciągu lata. Na Zachodzie jako święto obowiązujące dla całego Kościoła wprowadził ją papież Kalikst III z podziękowaniem Panu Bogu za zwycięstwo oręża chrześcijańskiego pod Belgradem w dniu 6 sierpnia 1456 r. Wojskami dowodził wódz węgierski Jan Hunyadi, a całą obronę i bitwę przygotował św. Jan Kapistran. Jednak lokalnie obchodzono to święto na Zachodzie już w VII wieku. W Polsce święto znane jest od XI wieku.

Dzisiejsze święto przypomina, że Jezus może w każdej chwili odmienić nasz los. Ma ono jednak jeszcze jeden, radosny, eschatologiczny aspekt: przyjdzie czas, że Pan odmieni nas wszystkich; nawet nasze ciała w tajemnicy zmartwychwstania uczyni uczestnikami swojej chwały. Dlatego dzisiejszy obchód jest dniem wielkiej radości i nadziei, że nasze przebywanie na ziemi nie będzie ostateczne, że przyjdzie po nim nieprzemijająca chwała. Przemienienie to jednak nie tylko pamiątka dokonanego faktu. To nie tylko nadzieja także naszego zmartwychwstania i przemiany. To równocześnie nakaz zostawiony przez Chrystusa, to zadanie wytyczone Jego wyznawcom. Warunkiem naszego eschatologicznego przemienienia jest stała przemiana duchowa, wewnętrzna, uparte naśladowanie Chrystusa. Ta przemiana w zarodku musi mieć podstawę na ziemi, by do swej pełni mogła dojść w wieczności. W drodze ku wieczności uczeń Jezusa musi być Mu wierny: myślą, słowem i chrześcijańskim czynem.

Chrystus obiecuje, że będziemy królować razem z Nim tam, gdzie - za Piotrem - będziemy powtarzać: "Mistrzu, jak dobrze, że tu jesteśmy". Warunkiem jest to, abyśmy już teraz pamiętali o tym, co dla nas przygotował Bóg, i abyśmy każdego dnia karmili się Jego Słowem i Ciałem. On chce, abyśmy ufnie i wytrwale się do Niego modlili, służyli bliźnim, rozwijając w sobie cnoty. Takie dążenie do przemiany będzie odpowiedzią na zaproszenie św. Pawła: "Przemieniajcie się przez odnawianie umysłu" (Rz 12, 2).

—breviarz.pl



The term "Transfiguration of the Lord" does not correspond to the Greek word *metemorphothe* (cf. Mk 9: 2), which has a much deeper meaning. The Greek term means exactly "to change the external form (*morphe*), shape; to pass from one external form to another." Christ turned out to be what he is in nature and essence - the Son of God. The Transfiguration allowed the Apostles to understand how meager and incomplete their ideas about God were. Christ was transformed in the sight of the apostles, that in the days of trial their faith in him would not waver. The Evangelist mentions that Elijah and Moses talked with Christ about His Passion. They must have reminded Christ's disciples of all the prophecies that foretold the Messiah as the Redeemer of mankind. This event must have been strongly remembered by witnesses, since after many years it will be remembered by St. Peter in one of his Letters (2 Peter 1: 16-18).

We meet the Lord's Transfiguration in the East as early as the 6th century. It was the biggest holiday of the summer. In the West, as a feast obligatory for the whole Church, it was introduced by Pope Callixtus III, thanking God for the victory of the Christian army at Belgrade on August 6, 1456. The troops were commanded by the Hungarian commander, John Hunyadi, and the entire defense and battle was prepared by St. John Capistrano. However, it was celebrated locally in the West as early as the 7th century. The holiday has been known in Poland since the 11th century.

Today's feast reminds us that Jesus can change our fate at any moment. However, it has another, joyful, eschatological aspect: the time will come when the Lord will change us all; even our bodies in the mystery of resurrection he will make sharers in his glory. Therefore, today's celebration is a day of great joy and hope that our stay on earth will not be final, that it will be followed by everlasting glory.

The transformation, however, is not only a memento of a completed fact. It is not only the hope of our resurrection and transformation. It is also a command left by Christ, it is a task assigned to His followers. The condition for our eschatological transformation is a constant spiritual transformation, an internal, stubborn following of Christ. This transformation in the bud must be grounded on earth for it to be fully accomplished in eternity. On the way to eternity, the disciple of Jesus must be faithful to him: in thought, word and Christian deed.

Christ promises that we will reign with him where - after Peter - we will repeat: "Master, how good it is that we are here". The condition is that we remember now what God has prepared for us, and that we should nourish ourselves with His Word and Body every day. He wants us to trust and persistently pray to Him, to serve our neighbors, developing our virtues. Such a striving for transformation will be a response to the invitation of St. Paul: "Be transformed by renewing your mind" (Rom 12: 2).

—breviarz.pl

POWSTANIE WARSZAWSKIE



Z wybiciem **Godziny "W"**, w sercach i na ustach z powstańczą piosenką *"Hej chłopcy! bagnet na broń!"* Warszawa ruszyła do walki z okrutnym wrogiem, który gnębił i deptał Kraj przez długie, tragiczne lata okupacji.

Mimo bohaterskich walk, dni pełnych upojen wolnością i zwycięstwami, pełnych wiary i nadziei - ogromna przewaga sił niemieckich i niedotrzymane obietnice wsparcia od naszych tzw. "sojuszników", zdecydowały o upadku Powstania. Po **63 dniach** heroicznych zmagień, Warszawa, skropiona krwią tysięcy poległych, skapitulowała. Pamięć o tych wszystkich którzy oddali swe życie za wolność Ojczyzny nigdy nie zginie. Powstanie Warszawskie było wspólnym przykładem i symbolem najwyższych uczuć patriotycznych. Było bezprzykładną, bohaterską bitwą o ideały ludzkości. Miało potwierdzić nasze prawo do wolności, i przeszło do historii aby powiedzieć światu i przyszłym pokoleniom, że: "Jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy!"

Lila Ciecek

WARSAW UPRISING 1944

The Warsaw Uprising started August 1, 1944 as a major World War II operation, in the summer of 1944, by the Polish underground resistance, led by the Home Army (Polish: Armia Krajowa), to liberate Warsaw from German occupation. The uprising was timed to coincide with the retreat of the German forces from Poland ahead of the Soviet advance. While approaching the eastern suburbs of the city, the Red Army temporarily halted combat operations, enabling the Germans to regroup and defeat the Polish resistance and to raze the city in reprisal. The Uprising was fought for 63 days with little outside support. It was the single largest military effort taken by any European resistance movement during World War II.

—Internet



God, present in the crashing waves — this is the gift of the Incarnation.

Not distant or abstract, but the Maker of the universe, dwelling among the broken, shining light into darkness. Through His Cross, Resurrection, and Altar, hope is more than a sentiment — it changes how we live.

The light of hope is calling — let it in.

Join us for the 2025 I AM Eucharistic Congress.

**WITH
A WORD,
HE CALMS
THE SEA.**



October 17-18, 2025
Christ Cathedral
Garden Grove, CA

Pray for

Sr. M. Amadeo, RSM	Anita and Mike Gilkey	Jarroł Paviak
Zofia Adamowicz	Brooklyn Hamsley	Miroslawa Pawelczak
Karen Arandoña	Todd Hill	Anthony Palermo
Rachel Arandoña	Tot Hoang	Jan Piwko
Kyle Ardando	Dick Hoffman	Francis Ports
Sarah Arrizon	Jackie Hoyt	Benito Ramirez
Andrzej&Michael Ashline	Andrzej Hulisz	Jerry Ramirez
Avalon Asgari	Marlena Hulisz	Lourdes Rey
Ewa&Roman Aukstulewicz	John Ibarra	Inka Rezler
Elżbieta Babińska	Josephina Iearra	Joan Ritchie
Anna Bagnowska	Jadwiga Inglis	Mickie Rizutto
Wiesława Barr	Leonard Jakubas	Robert Rosecrans
Jamie Barrett	Renee Jarecki	Henryk Ruchel
Lois Barta	Ania Karwan	Elżbieta Rudzińska
Pilar Bascope	Katarzyna Gaska	Veronica Sequi
Igor Bijan	Larry Klementowski	Debra Shewman
Ronald Brozchinsky	Kimberly & Family	Barbara Siwecki
Paul Budai	Zbigniew Kostecki	Maria Sowa
Charlotte Frances	Anent L.	Jean & Mike Speakman
Gregorio Cabotaje	Mary Laning	Matt Starbuck
Edward Cacho	Danuta Labus	Mary Strazdas
Dora Carrillo	Monique Chmielewska	Adrianne Swinford
Peter Camacho Family	Lehman	Halina Szmit
Jean Carter	Olli Marban	Grace Teodors
Ashley&Connor Cooper	Marian Marek	Teresa Turek
Lacie Cooper	Anthony Martinez	Unborn Children
Gina Cruz	Antoinette Martinez	Kelsie Wagner
Jadwiga Cywińska	Amber Matrauga	Charlene Web
Sylvia Derby	Gail Morganti	Bernadette Westphal
Adam Dolewski	Jaroslav Musial	Alicja Wilczyńska
Zdzisław Dolewski	Irene Nielsen	Patricia Yochum
Joe Doud	Monica Nava	Janina&Henryk Żelazewscy
Mieczysław Dutkowski	Gloria Norton	Bogusia Zientek
Jacek Dzimski	Jerry Nicassio	
Edmund F. Dzwigalski	Andrzej Niedojadło	
Grzegorz Gaska	Jacek Ozimski	

SAINTS AND SPECIAL OBSERVANCES

Sunday:	St. Euphronius
Monday:	St. Jean Vianney, Priest
Tuesday:	The Dedication of the Basilica of Saint Mary Major
Wednesday:	The Transfiguration of the Lord
Thursday:	St. Sixtus II, Pope, and Companions, Martyrs
Friday:	St. Dominic, Priest
Saturday:	St. Teresa Benedicta of the Cross, Virgin and Martyr
Sunday:	St. Lawrence, Deacon and Martyr

RECYCLING PROGRAM

The Knights of Columbus Council #9599 will have their next recycling drive on **August 9th and 10th** before and after all the Masses. The Knights will accept **aluminum** beverage cans, **glass** and **plastic** water and beverage bottles. A recycling station will be set up in the south-west corner of the main parking lot. A Knight will be there to direct and help with your load.



A VOCATION VIEW:

Jesus calls us to be generous with the gifts that he has given. When we share our treasures with others, we will have true treasure in heaven.

DIVINE WORD MISSIONARIES- SISTERS
SERVANTS OF THE HOLY SPIRIT

800-553-3321





Sat 8/2	8:00 am	First Saturday Devotion Mass
	4:00 pm	For the intention of the Polish Center Community
Sun 8/3	9:00 am	For the intention of the Polish Center Community
	10:30 am	+Czesław Turek od żony z rodziną +Zofia Kopydłowska w rocznicę odejścia do Pana Boga od córki Grażyny +Roman Kuś z okazji imienin od wnuczki Grażyny O opiekę Bożą i dalsze błogosławieństwa dla osoby znanej Pany Bogu +Andrzej Swierczek od żony i córek z rodzinami +Andrzej Jarosławski O Boże błogosławieństwo, opiekę Matki Boskiej i zdrowie dla Andrzeja Grechuty z okazji urodzin od żony Eweliny z córkami
Sat 8/9	4:00 pm	For the intention of the Polish Center Community
Sun 8/10	9:00 am	For the intention of the Polish Center Community
	10:30 am	+Mieczysław Bubienko w 13 rocznicę śmierci od żony Bożeny z rodziną +Danuta Kmita od rodziny Żuczków z dziećmi z Polski

CENTER MEMBER PHOTO BOOK

Our Center Office is collecting signups for those center members who would like to have their portraits taken for a center photo book. Please visit the office if you are interested.

ZDJĘCIA CZŁONKÓW OŚRODKA

Nasze biuro zbiera zapisy od członków ośrodka którzy chcieliby mieć zrobione zdjęcia do książki ze zdjęciami. Zainteresowani członkowie są proszeni o zgłoszenie się do biuro ośrodka.

HARVEST FESTIVAL DOŻYNKI September 20-21, 2025



PASTORAL SERVICES APPEAL

Our faith. Our future.

PSA UPDATE

As of this week 86 families and organizations have joined our Diocesan PSA program for 2025 and have pledged \$31,568.

Bóg Zapłać za Hojność-God Bless for your generosity



THANK YOU/DZIĘKUJĘ FOR YOUR GENEROSITY

	First	Second
07/19 & 07/20/2025	\$5,933.00	\$3,785.00
God bless for your generosity!		

Director: Fr. Zbigniew Frąszczak, SVD
Deacon: Dn. Jim Merle
Office Manager: Kathie Kudlo
Office Hours:
 Tue/Thu 12:00 noon—4:00 pm
 Sat 12:00 noon—4:00 pm
 Sun 9:30 am —2:00 pm
Baptisms, Marriages, Funerals by appointment

37TH ANNUAL "STEAK FRY"



The Knights of Columbus council 9599 is having their 37th Anniversary Steak Fry on **Saturday, August 16th, 2025** from **5:30 pm to 10 pm** at the Polish Center.



Come and have a great steak, or if you prefer, chicken dinner and dance to country music by The Warner Express Band.

All for a donation of **\$35**.

All profits to charity. Members of the Knights will be selling the tickets to this great event after all the Masses on the weekends of, July 26th & 27th, August 2nd & 3rd and August 8th & 9th.

No tickets will be sold at the door.

For more information or to purchase tickets call Hugh Wood 714-768-3545 or Jerry Labuda 714-458-5382.

Sponsorships are available

REMINDER



© J. S. Paluch Co., Inc.

During this time of vacations, trips and rest let us not neglect the obligations of our faith. Please remember your daily prayers and the Sunday Eucharist where ever you are.

PRZYPOMNIENIE

W tym wakacyjnym czasie wypoczynku i urlopów nie zaniedbujmy naszych religijnych obowiązków. Przypominajmy o codziennej modlitwie i niedzielnej Eucharystii.

DOŻYNKI RAFFLE



As Father Zibi announced we will hold an opportunity drawing for our upcoming Dożynki Harvest Festival with the **Main Prizes** being \$5,000, \$3,000 and \$1,000.

CENTER COUNCIL NEWS

Important! All facilities use at the Center need to be submitted by form and approved with our Office Manager, Kathie Kudlo, at least 1 month in advance!

Wszystkie imprezy w Ośrodku muszą zostać zgłoszone formularzem i zatwierdzone przez naszego administratora, Kathie Kudlo, co najmniej 1 miesiąc przed datą!

FOR INFORMATION ABOUT THIS BULLETIN:

Please call the Center office at 714-996-8161 for Mass Intentions, Pray For The Sick, etc.

Bulletin Editor:

Piotr Czarnecki — czarnek@gmail.com

Mass Schedule:

Saturday Vigil Mass: 4:00 pm - English
Sunday Masses: 7:15 am - Latin

9:00 am - English
 10:30 am - Polish

First Friday Masses: 8:30 am - English
 7:30 pm - Polish

Confession before each Mass